10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOBEC HISTORII — OTO RYS ZASADNICZY KAŻDEJ, MAJĄCEJ DONIOSŁOŚĆ KULTURALNĄ, DZIAŁALNOŚCI. WROGIEM NAJGROŹNIEJSZYM JEST DZIŚ ŻYCIE BEZ HISTORYCZNEGO PLANU, MIĘKKI I BEZKOSTNY SUBJEKTYWIZM".

Stanisław Brzozowski — „Legenda Młodej Polski"—1910.

Nr. 44 A Warszawa, czwartek 10 lutego 1938 r. Rok XIII

Dr. T. Gluziński ukarany grzywną 25-złotową

„Wy głuptasy — szukacie sprawiedliwości"

mówił starosta Bassara gdy proszono go o uczciwe wybory

LWÓW, 9. 2. (tel. wł.) Piąty dzień rozprawy rozpoczął się od ponownego przesłuchania świadka Kocwy. Przed jego zeznaniami przewodniczący rozprawy oświadczył, że nie będzie stawiać pytań w sprawie listu co do którego mec. Stypułkowski postawił wniosek o uchylenie pytań, gdyż cytowane zdanie nie pochodziło z zaginionego listu, ale z listu innego.

SCYSJA PROKURATOREM

Gdy obrońcy zadają świadkowi szereg pytań, zmierzających do zobrazowania stosunków w Krakowskiem, wiceprokurator Olszewski stale protestuje, aż wreszcie przewodniczący zwraca mu uwagę.

— Panie prokuratorze, proszę mi jednak nie krzyczeć. Ja nie jestem może taki prędki, ale w odpowiednim momencie potrafię wkroczyć.

Szereg następnych pytań zadanych świadkowi, przewodniczący uchyla, a wobec tego, że świadek ma przytępiony słuch i rozpoczyna odpowiadać na uchylone pytania, przewodniczący zagroził mu karą porządkową.

Następny świadek Andrzej Płonka opowiadał o szykanach władz administracyjnych w powiecie myślenickim. Sześciokrotnie w drodze administracyjnej skazano go po 14 dni aresztu. Za zwoływanie legalnych zebrań karano narodowców 30-złotowymi grzywnami.

Następny świadek dr. Leonard Ołecki, zeznaje o stosunkach myślenickich wie tylko ze słyszenia, natomiast zna bezpośrednio stosunki na terenie gorlickim.

Przewodniczący wobec tego nie chce świadka dopuścić do zeznań.

Adw. Stypulkowski prosi o dopuszczenie pytań, albowiem wiadomości udzielone przez świadka oskarżonemu jakkolwiek dotyczyły stosunków w gorlickim jednak wywarły wpływ na decyzję oskarżonego podjęcia tebo marszu na Myślenice.

DO CZEGO DĄŻY PROKURATOR?

Prokurator zwraca uwagę, że byłoby to niepotrzebnym rozszerzaniem sprawy. Powiada, że w ten sposób ponieważ to było ogólnie wiadomo, można by było wzywać świadków z różnych miejscowości, a jeżeli chodzi o ogólne znane także wiadomości Doboszyńskiemu z pism, to wtedy trzeba by było wezwać całą Europę.

Adw. Stypułkowski zwraca uwagę, że prokurator dąży do zmiany werdyktu uniewinniającego i opina publiczna....

Przewodniczący: — Ja nie mogę pozwolić, aby pan obrońca mówił o opinii publicznej na temat werdyktu.

Sąd postanawia świadka nie przesłuchiwać.

USUNIĘCIE Z SALI INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

W tym miejscu podnosi się inż. Doboszyński, co działa w ten sposób na przewodniczącego, że porywa się z miejsca i udaje się z trybunałem na naradę, po czym ogłasza decyzję, że Doboszyński zostaje usunięty z sali na czas zeznań. Milicjanci wyprowadzają oskarżonego.

„WY GŁUPTASY"

Następnie zeznaje świadek Franciszek Syrek, prezes Stron. Ludowego, który mówi o stosunkach panujących w Myślenicach. Przed wyborami samorządowymi wójtowie prosili starostę Bassarę, aby przeprowadził uczciwe wybory. Na co im starosta odpowiedział: „Wy gluptasy, szukacie sprawiedliwości? Gdzie? Tu, na ziemi jej nie znajdziecie!". Chłopi wnieśli skargę do Min. Spraw Wewn. na władze administracyjne, starostę Bassarę, a z Ministerstwa przyjechał delegat i prowadzenie śledztwa polecił staroście Bassarze.

Po przesłuchaniu tego świadka adw. Stypułkowski prosi o wezwanie na salę oskarżonego, aby przedstawić mu zeznania świadka, jednak przewodniczący sprzeciwia się temu. Po zeznaniach następnego świadka Zajączka wywiązuje się walka między wiceprok. Olszewskim a obroną. Prokurator uważa, że świadkowie mogą być przesłuchiwani tylko na okoliczności stosunków w powiatach krakowskim i myślenickim, ponieważ oskarżony tylko na to się powoływał.

— Nie możemy dopuścić — mówi prokurator — aby tu był sądzony rząd albo władze, ponieważ sądzony jest oskarżony. Pozwoliliśmy mu mówić przez dwa dni o rzeczach niesłychanych, o których on twierdzi, że są prawdziwe.

BIAŁE PLAMY

Adw. Pozowski twierdzi, że chodzi o to, czy fakty podane przez oskarżonego są prawdziwe. Jeżeli świadkowie mówią o władzach straszne rzeczy, które są prawdziwe, to pan prokurator powinien wiedzieć co ma zrobić z taką władzą. A jeśli to jest nie prawdziwe to niechaj wyciągnie z tego konsekwencję. Obrońca prosi, aby na tej rozprawie, która jest jawna, nie było białych plam jak w skonfiskowanych dziennikach.

Mec. Stypułkowski prosi Trybunał o przesłuchanie świadka. Trybunał udaje się na naradę, po czym oddala pytania obrony odnośnie do stosunków w powiecie gorlickim.

Następny świadek Władysław Chełczyński mówi o zniszczeniach w żydowskim sklepie korzennym w Myślenicach. Straty mogą wynosić do 50 zł.

Stanisław Dziża podaje, że Doboszyński nawoływał swych ludzi, aby niczego nie zabierać.

Następnie zeznawał św. Mrazek, a po jego zeznaniach wprowadzono Doboszyńskiego.

Redaktor „ABC" dr. Gluziński nie dopuszczony do zeznań

Następny świadek dr. Tadeusz Gluziński, naczelny redaktor „ABC" został wezwany na stwierdzenie niebezpieczeństwa komuny ziemi krakowskiej. Tymczasem przewodniczący dopiero w tej chwili stwierdził z akt, że dr. Gluziński był przesłuchany w charakterze eksperta i nie dopuszcza go do zeznań. Kiedy dr. Gluziński usłyszał polecenie, że może wyjść z sali, bo jest niepotrzebny, przechodząc obok ław obrońców powiedział:

— Po co mnie w takim razie wzywano aż z Warszawy?

Wtedy przewodniczący porwał się z miejsca, udał się z Trybunałem na naradę i potem ogłosił postanowienie nakładające na dra Gluzińskiego grzywnę w kwocie 25 zł. za niewłaściwe zachowanie się w sądzie.

Później zeznawał św. dr. Stanisław Kuśnierz adwokat z Krakowa, który jako radny miejski zaprotestował przeciwko słowom d-ra Drobnera, który się wyraził podczas dyskusji o dotacje dla szkół i kościołów, „że spaliłby te budy katolickie i żydowskie". Przewodniczący Rady Miejskiej nie przywołał nawet za to ur. Drobnera do porządku.

Między prokuratorem a obroną zaszło nowe starcie na temat odczytania stenogramu z tego posiedzenia Rady Miejskiej, co prokurator wnioskował. Mec. Pierącki wykazał, że to nie jest stenogram, tylko „odpis zapisków stenograficznych" i wtedy prokurator cofnął swój wniosek.

Dziś w „ABC":

NA STR. 3-ej ZAMIESZCZAMY I-szą CZĘŚĆ ARTYKUŁU DRA TAD. GLUZIŃSKIEGO PT. „SPISKI PRZECIWKO POLSCE. KOMUNA, ŻYDZI I FOŁKSFRONT".

Przejazd wśród szpaleru sztandarów

Regent Horthy w stolicy

po polowaniu w Białowieży

W środę po południu przybył do stolicy z reprezentacyjnego polowania z Białowieży regent Węgier, adm. Mikołaj Horthy.

Już w godzinach południowych wzdłuż trasy przejazdu regenta od dworca Wileńskiego do Zamku Królewskiego zaczęły ustawiać się organizacje i stowarzyszenia, za którymi gromadziła się tłumnie publiczność. Cała trasa udekorowana była sztandarami o barwach narodowych węgierskich i polskich, a sklepienia mostu Kierbedzia zakryte zwisającymi flagami. Specjalnie wspaniale udekorowany był dworzec Wileński. Przed wyjściem z dworca ustawiono bramę triumfalną z herbem Węgier, przybraną flagami i girlandami. Na gmachu dyrekcji kolejowej, na wysokości pierwszego piętra, umieszczono ogromnych rozmiarów herb Węgier oraz transparent z napisem powitalnym w języku węgierskim.

O godz. 13.55 przybył pociąg P. Prezydenta R. P., który po kilku minutach wyszedł z wagonu, przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej i przywitał się z oczekującymi go dygnitarzami, z węgierskim ministrem spraw zagranicznych Kanya i premierem Składkowskim na czele.

O godz. 14.20 nadjechał pociąg „Turan", wiozący Regenta Horthy'ego. Orkiestry grają hymn węgierski. Regent Horthy, po przywitaniu z P. Prezydentem i oczekującymi dygnitarzami, kieruje się do wyjścia.

Po sformowaniu orszaku P. Prezydent R. P. i Regent Horthy udali się w kierunku Zamku. Na placu Zamkowym honory oddał batalion jednego ze stołecznych pułków piechoty. Na dziedzińcu Zamkowym również oddział wojskowy oddał honory Regentowi.

U wejścia do sal zamkowych przywitał dostojnego gościa zastępca szefa kancelarii cywilnej i adiutant P. Prezydenta. Regent Horthy odprowadzony przez Pana Prezydenta R. P. udał się do przygotowanych dla niego komnat.

W POZNANIU
ODDZIAŁ „ABC"
mieści się przy ul. 27 Grudnia 2
Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

„Kronika kupiecka"

na str. 5-ej

Unarodowienie handlu wymaga kredytu

Celem artykułu nie jest udowadnianie postulatu, zawartego w tytule, gdyż byłoby to „wywalaniem otwartych drzwi". Znaczenie kredytu dla akcji unarodowienia życia gospodarczego, jest dobrze zrozumiane przez zespoły społeczne, pracujące w tym kierunku oraz czynniki państwowe. Między zapowiedziami rządowymi i obietnicami, a rzeczywistością, istnieje jednak duża rozpiętość. Kredyty dla kupiectwa, zresztą także żydowskiego, uruchomione przez P. K. O., przeznaczone są specjalnie dla kupiectwa zorganizowanego i osiadłego. Nadto kredyt ten, według opinii kupców wielu branż, jest zbyt drogi oraz korzystanie z niego utrudnione dużymi wymaganiami pod względem zabezpieczenia pewności zwrotu kredytu. Kredyt ten wreszcie, ściśle biorąc, nie odgrywa specjalnej roli w akcji unarodowienia handlu, gdyż nie przyczynia się do powiększenia polskiego stanu posiadania.

Czynnikiem pomocniczym w akcji unarodowienia handlu, a ostatnio także i rzemiosła, jest t. zw. kredyt dla przesiedlających się z Wielkopolski i Pomorza. Bank Gospodarstwa Krajowego za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz przy współdziałaniu organizacyj Kupieckich i Związku Polskiego przeznaczył 400 tys. zł. na całą akcję przesiedleńczą kupiectwa i rzemiosła. Kredyt ten, udzielony na 2 lata i 1 proc. w stosunku rocznym, nosi charakter istotnej pomocy. Z kredytu tego można korzystać jednak tylko do wysokości 4 tys. zł. oraz trzeba dostarczyć bardzo dobrych gwarancji, co uniemożliwia wielu zdolnym i fachowym jednostkom, korzystanie z tego kredytu.

Luki wypełnić mogłyby kasy bezprocentowe, które w chwili obecnej, zdane niemal wyłącznie na ofiarność społeczeństwa, nie mogą spełnić swego zadania. Unarodowienie zatem życia gospodarczego odbywa się na koszt prywatny z wiarą, że kiedyś przyjdzie pomoc finansowa z państwowych instytucji kredytowych. W tym stanie sprawy wiele możliwości koniunkturalnych marnuje się dla braku kapitału, dla braku taniego i łatwo dostępnego kredytu. Sytuację wykorzystuje często kapitał obcy, przeważnie żydowski, kupując sobie polskie szyldy i nazwiska, np. przy dostawach państwowych. Na pozór unarodowienie, w rzeczywistości smutna przyszłość, ubrana w kupioną maskę.

Z radością należy powitać wniosek posła Bakona o wydatne poparcie finansowe akcji unarodowienia życia gospodarczego, a szczególnie akcji przesiedleńczej, prowadzonej przez Związek Polski.

Jeśli dotychczasowe oświadczenia z trybuny sejmowej i mównic kongresowych, nie mają pozostać frazesami, należy natychmiast powiększyć kredyt przesiedleńczy do co najmniej 2 milionów złotych, zwiększyć wysokość udzielanych pożyczek i złagodzić rygory bankowe. Bardzo wskazanym byłoby również uruchomienie specjalnie dogodnych kredytów inwestycyjnych dla prywatnej wytwórczości, zwłaszcza w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Słowami i obietnicami nie rozwiąże się zagadnień społecznych i gospodarczych. Najwyższy czas przystąpić do działania.

H. S.

Rada m. Kielc bez żydów

Bojkot gospodarczy trwa

Wybrana kilka lat temu w Kielcach rada miejska na 38-u radnych miała dwóch żydów. Ostatnio jednego z nich Goldmana, prezesa gminy żydowskiej wykluczono z rady miejskiej, gdyż od dłuższego czasu nie przychodził wcale na posiedzenia. Drugi radny żyd, Ajzberg z „Agudy" sam złożył mandat.

Warto podkreślić, że Kielce ostatnio wykazują znaczny przybytek mieszkańców bowiem w ciągu ostatnich 7-u lat, jak wykazuje biuro ewidencyjne ludność Kielc wzrosła o 35 procent. Miasto liczy obecnie 80.000 mieszkańców.

W niedzielę i poniedziałek narodowcy zarzucili miasto ulotkami, nawołującymi do bojkotu sklepów żydowskich Przed sklepami żydowskimi pojawiły się pikiety.

Al Capone sparaliżowany

NOWY JORK, 9. 2. Słynny gangster Al Capone przebywający w więzieniu, przewieziony został do szpitala więziennego. Według pogłosek, Al Capone został sparaliżowany.

Cieplej

Drobne opady

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 b. m.

Stopniowy wzrost zachmurzenia postępujący od zachodu kraju. Miejscami drobny opad. Lekki wzrost temperatury. Wiatry południowe i południowo - zachodnie.